



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2023 (LXI)
<https://doi.org/10.36770/bp.859>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Nina Woźniakowska*

Uniwersytet Łódzki, Polska / University of Lodz, Poland

Rodzina dysfunkcyjna w *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza

A dysfunctional family in *Pan Tadeusz* by Adam Mickiewicz

Abstract: The subject of this article is to present a dysfunctional family on the example of *Pan Tadeusz* by Adam Mickiewicz. The title character of the epic grew up in a family with pronounced dysfunction on many levels. As a small boy, he was abandoned by his father, Jacek Soplica, who could not cope with his unrequited love for Ewa Horeszkówna. Due to his alcohol addiction and constant desire for revenge, he neglected both the mother of his son and Tadeusz himself. Later events in the life of the title character show what problems the young man had to struggle with in his adult existence. Visible confusion and a desire to escape responsibility for one's actions illustrate the consequences of even a short-term upbringing in a dysfunctional family.

Keywords: Pan Tadeusz, Adam Mickiewicz, family, dysfunction, child.

W literaturze pięknej często pojawiają się różne zabiegi, które sprawiają, że wydarzenia rozgrywające się na kartach dzieła stają się realne i znajome dla czytelnika. Taki stan został dokładnie wyjaśniony w pracy Welleka i Warrena. Wyszło tam wniosek, że „literatura «przedstawia życie» [...]”, stara się więc naśladować rzeczywistość społeczną tak, by stała się bliższa dla odbiorcy¹. Mimo że starano się naśladować rzeczywistość, nikt nie posiada pełnego przekonania co do tego,

* Nina Woźniakowska – lic., studentka polonistyki o specjalizacji nauczycielskiej i glottodydaktycznej na Uniwersytecie Łódzkim, autorka m.in. artykułu *Negatywny obraz matki i macierzyństwa w „Nie-boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego* (2023).

¹ R. Wellek, A. Warren, *Teoria literatury*, przeł. J. Krycki, I. Sieradzki, M. Żurowski, Warszawa 1976, s. 118.

jak literatura oddziałuje na czytelników. Według autorów *Teorii literatury* na to pytanie można odpowiedzieć, odwołując się zarówno do doświadczenia znawców, jak i wszystkich ludzi egzystujących na Ziemi².

W poemacie Adama Mickiewicza zatytułowanym *Pan Tadeusz*, realia, choć historycznie odległe, stają się bliskie, jeśli przywołamy funkcjonujący obecnie opis modelu rodziny dysfunkcyjnej. Taki sposób odczytania tego dzieła zdaje się czymś zupełnie nowym na tle literatury przedmiotu.

Tytułowy bohater epopei narodowej, Tadeusz, urodził się w rodzinie, którą dziś moglibyśmy określić mianem dysfunkcyjnej. Henryk Cudak w artykule zatytułowanym *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze* podaje, że w takiej rodzinie, niezależnie od zakresu i nasilenia czynników dysfunkcyjnych, rodzice nie potrafią zadbać o swoje dzieci na wielu płaszczyznach. Autor wyróżnia choćby strefę opiekuńczą, biologiczną, wychowawczą, emocjonalną, edukacyjną i społeczną. Dzieci z takich rodzin mają możliwość, by oderwać się od dysfunkcyjnych wpływów, jednak nie jest to łatwe i wymaga dużego wsparcia z zewnątrz. Eliminowanie trudności wychowawczych u najmłodszych często jest długotrwałym procesem³.

Ojciec Tadeusza, Jacek Soplica, był za młodu bardzo szanowany i poważany, co sam wyjawiał podczas ostatniej spowiedzi:

Byłem młody, odważny, świat był mnie otwarty
W kraju, gdzie, jako wiecie, szlachcic urodzony
Jest zarówno z panami kandydat korony! [...]
Miałem zachowanie u szlachty i lubili mnie wszyscy ziemianie (s. 445)⁴.

Nie potrafił jednak stworzyć rodziny, w której panowałyby warunki odpowiednie do wychowywania syna. W swej młodości szalenie zakochał się w Ewie Horeszkównie, która także odwzajemniała jego uczucia. Młodzi marzyli o wspólnej przyszłości, lecz Horeszko miał inne plany względem córki. Postanowił wydać ją za mąż za kasztelana witebskiego, co sam przyznał:

² Tamże, s. 129.

³ H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 2011, t. 1, nr 2, s. 8.

⁴ A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 4, Warszawa 1998. W nawiasie podaję numery stron.

Stolnik rzekł: „Panie Soplica,
Właśnie przyjechał do mnie swat Kasztelanica;
Ty jesteś mój przyjaciel, coś ty mówisz na to?
Wiesz Wasze, że mam córkę piękną i bogatą [...] (s. 459).

Stanisław Pigoń we *Wstępie do Pana Tadeusza* wysnuł wniosek, że właśnie z tego wątku wyrasta cała akcja dzieła. Stwierdził ponadto, że porywczy charakter i nieustępliwość spowodowała tak dramatyczne w skutkach wydarzenia, zarówno dla jednego, jak i dla drugiego mężczyzny:

Tragiczne starcie Stolnika z Jackiem Soplicą unaocznia nam, do jakich to nieszczęść dochodziło, gdy wśród szlachty polskiej padła buta na butę, gdy na wąskiej kładce życia zaszyły sobie w drogę dwie niczym nieuhamowane, dumą roznoszone jednostki. Przerost i zwyrodnienie indywidualizmu, anarchiczna pycha – oto zło w całej dawnej Rzeczpospolitej [...] ⁵.

Od momentu, w którym Horeszko wyjawiał plany matrymonialne względem swej córki, Soplica pogrążył się w ogromnej rozpacz. Z powodu dumy nie wyjawiał nikomu żalu, który go trapił. Pigoń podkreślał, że to właśnie pycha ostatecznie doprowadziła Jacka do klęski. Stał się więc bohaterem o pewnym zbiorze cech i zachowań, których nie powinno się naśladować, gdyż mogły one prowadzić do zguby. Warto jednak wyciągnąć z tej postawy należyte wnioski. Badacz stwierdził, że na przykładzie Soplicy „obserwować można niebezpieczeństwa rozuzdanej swawoli” ⁶.

W końcu Jacek Soplica, nie widząc innego wyjścia z zaistniałej sytuacji, postanowił ożenić się z kobietą, której nie kochał:

Jam się ożenił
Z pierwszą, którą napotkał dziewczyną ubogą!
Żłem zrobił – jakże byłem ukarany srogo!
Nie kochałem jej [...] (s. 461).

⁵ S. Pigoń, *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz...*, Wrocław 2018, s. 37.

⁶ Tamże, s. 43.

Małżeństwo to nie było uwarunkowane miłością, wzajemnym uczuciem, lecz wyrazem ogromnego żalu i szaleńczej rozpaczyny głównego bohatera. Poprzez swój wybór unieszczęśliwił zarówno siebie, jak i swoją żonę, a później także syna Tadeusza. Agnieszka Lisak stwierdziła, że w XIX wieku niełatwo było żyć w samotności, a gdy już nie widziało się możliwości na zawarcie związku małżeńskiego, jednostki gotowe były na podjęcie ostatecznych działań: „By ocalić resztki honoru, kobiety odbierały sobie życie albo wstępowały do klasztoru, nie z powodu powołania, lecz z poczucia wstydu”⁷. A zatem był to stan wielce niekorzystny dla przedstawicieli obu płci, jednak szczególnie dotyczył kobiet. Kawaler bowiem do końca życia mógł twierdzić, że szuka tej jedynej, idealnej wybranki. Można więc uznać, że decyzja Soplicy dotycząca ożenku z jednej strony związana była ze strachem przed samotnością, z drugiej zaś wiązała się z chwilowym kaprysem mężczyzny.

Sytuacja rodzinna silnie oddziałuje na stan psychiczny jej członków, na co zwrócił uwagę Rafał Boguszewski, powołując się na słowa Anny Kawak, z których wynika, że nastrój oraz samopoczucie członków klanu często bywa uzależnione od udanego pożycia w rodzinie⁸. W przypadku rodu Sopliców, mąż i ojciec nie umiał sprostać zadaniom, które zostały przed nim postawione. Przyczyniło się to do ogromnej frustracji i złości skierowanej w stronę żony, która bardzo go kochała, co wyjawiał sam Jacek Soplica:

Nie kochałem jej, biedna matka Tadeusza,
Najprzywiązańsza do mnie, najpocziwsza dusza [...]” (s. 461).

W końcu na świat przyszedł Tadeusz, lecz nawet to wydarzenie nie przyczyniło się do zmiany w postępowaniu ojca. Nadal żył niespełnioną miłością, a matkę syna skutecznie odrzucał. W rezultacie do domu zajrzała bieda, gdyż Soplica nie zajmował się prowadzeniem gospodarstwa, co sam wyjawiał:

Byłem jako szalony, darmom siebie musiał
Zająć się gospodarstwem, albo interesem;
Wszystko na próżno! [...] (s. 462).

⁷ A. Lisak, *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009, s. 10.

⁸ Cyt. za: A. Kawak, R. Boguszewski, *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2015, t. 59, nr 4, s. 128.

W końcu szlachcic popadł w nałóg alkoholowy, aby zapomnieć o swej jedynej i największej miłości:

Jakże mocno musiałem kochać tę niebogę,
Tyle lat! gdzieś ja nie był! a dotąd nie mogę
Jej zapomnieć i zawsze jej postać kochana
Stoi mi przed oczyma jakby malowana!
Piłem, nie mogłem zapisać pamięci na chwilę
Ani pozbyć się, chociaż przebiegłem ziem tyle! (s. 462).

Nałóg Soplicy powodował coraz większe napięcie emocjonalne, z którym matka Tadeusza nie mogła sobie poradzić. Henryk Cudak w artykule zatytułowanym *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze* zwraca uwagę na to, w jaki sposób traumatyczne przeżycia w rodzinie oddziałują na jej członków. Stwierdza także, iż dysfunkcja spowodowana problemami alkoholowymi może mieć formę agresji, pomówień oraz wielu zaniedbań⁹. Właśnie te zachowania stają się widoczne w rodzinie Jacka Soplicy. Myśl o dawnej miłości spowodowała u niego stany depresyjne, niechęć zarówno do żony, jak i do syna. O porywczym charakterze bohatera wzmiankuje też Alina Kowalczykowa, która słusznie zauważa, że „ksiądz Robak, w którego przekształcił się Jacek Soplica, był w młodości głośnym gwałtownikiem”¹⁰. Ponadto nie poczuwał się on do odpowiedzialności związanej z opieką nad pozostałymi członkami rodziny. Dochodziło wówczas do licznych zaniedbań, wskutek czego matka Tadeusza zmarła:

I tak niedługo żona ma z żalu umarła
Zostawiwszy to dziecię, a mnie rozpacz żarła! (s. 463).

Śmierć kobiety nie zmieniła postępowania Jacka, który coraz głębiej popadał w rozpacz i nałóg. Zamiast zająć się dzieckiem, żył od tamtej pory rządzony zemstą i coraz większą nienawiścią.

Według Janusza Sławińskiego bohaterowie epopei byli „mocno powiązani ze środowiskiem społecznym, z jego obyczajowością, podlegali charakterystyce

⁹ H. Cudak, dz. cyt., s. 11.

¹⁰ A. Kowalczykowa, *Romantyzm, nowe spojrzenie*, Warszawa 2008, s. 206.

psychologicznej, a ich czyny – kwalifikacjom moralnym”¹¹. Można stwierdzić, że w gatunku tym autorzy starali się kreować model rodziny, a także ukazywać wszystkich jej członków w taki sposób, by przedstawić panujące wówczas realia społeczne. Soplica w swym postępowaniu nie wyróżniał się niczym szczególnym. Jego postać była mocno powiązana z ówczesnymi realiami, a także ze środowiskiem społecznym, w którym żył. Stworzona przez niego rodzina zapewne nie odbiegała znacząco od innych, kreowanych w XIX-wiecznych domostwach szlacheckich. Mimo że ukazane sytuacje były wówczas dość powszechne, to jednak nie ulega wątpliwości, że dysfunkcje rodzinne przyczyniały się do występowania wielu zaburzeń psychicznych u wszystkich jej członków. Wzrastanie lub choćby egzystowanie w takich zbiorowościach mogło skutkować pojawianiem się licznych problemów, z którymi jednostki musiały zmagać się niekiedy przez całe późniejsze życie.

W przypadku rodziny zaprezentowanej w *Panu Tadeuszu* jeden destrukcyjny czyn pociągał za sobą następny, który spowodował ostateczny upadek wszystkich jej członków. Żona Soplicy zmarła, nie mogąc dłużej znieść dysfunkcyjnych wpływów rodziny, w której przyszło jej trwać. Agnieszka Lisak słusznie zauważa, że kobiece schematy egzystencji nie różniły się aż tak znacząco: „scenariusz życia każdej kobiety był taki sam – wyjście za mąż oraz zostanie matką było najważniejszym i jedynym jej celem”¹². Żona Soplicy nie miała możliwości, aby spędzić szczęśliwe chwile w małżeństwie, mimo że darzyła męża szczerym uczuciem. Jacek natomiast nie interesował się ani żoną, ani synem, który potrzebował jego wsparcia, szczególnie po śmierci matki. Mężczyzna nie był w stanie odpowiednio wypełnić funkcji, która została na niego nałożona w chwili, gdy został ojcem. Właśnie taką niemożność podjęcia odpowiednich działań opisywał Henryk Cudak, który cytując słowa Stanisława Kawuli, definiował rodzinę dysfunkcyjną¹³.

Dzieci dorastające w takiej rodzinie obserwują działania rodziców i cierpią na tym szczególnie. Jak zauważył Cudak trudno wówczas wprowadzać cele wychowawcze, które są szczególnie istotne na każdym etapie ich rozwoju¹⁴. Tadeusz bardzo szybko został pozbawiony zarówno matki, jak i ojca. Stał się sierotą

¹¹ M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 128.

¹² A. Lisak, dz. cyt., s. 9.

¹³ Cyt. za: S. Kawula, H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny...*, s. 8.

¹⁴ Tamże, s. 7.

wychowywanym przez Sędziego Soplicę. Można nawet zakładać, że nie pamiętał swoich rodziców. Stryj dbał o bratanka i traktował go jak własnego syna. Troszczył się o to, aby niczego mu nie brakowało:

Tępy nie był, lecz mało w naukach postąpił,
Choć stryj na wychowanie niczego nie skąpił. [...]
Wiedział, że go zamierzają do wojska sposobić,
Że ojciec w testamencie wyrzekł taką wolę;
Ustawicznie do bębna tęsknił, siedząc w szkole.
Ale stryj nagle pierwsze zamiary odmienił,
Kazał, aby przyjechał i aby się żenił,
I objął gospodarstwo; przyrzekł na początek
Dać małą wieś, a potem cały swój majątek (s. 54).

Marek Piechota w książce *Od tytułu do epilogu. Studia i szkice o Panu Tadeuszu* wyrażał przekonanie, że Sędzia Soplica jawił się w utworze jako surowy ojciec, który miał za złe Tadeuszowi, że ten uczył się i został wychowywany zupełnie inaczej niż on przed laty¹⁵. Pomimo żalu, gospodarz Soplicowa dokładał wszelkich starań, aby bratankowi niczego nie brakowało. Tadeusz, szczególnie w początkowych fragmentach dzieła, przedstawiony został jako młodzieniec kochliwy, zagubiony i porywczy. Stan ten mógł być konsekwencją wczesnej straty rodziców, która według Stanisława Kawuli może mieć pejoratywny wpływ na rozwój emocjonalny u dzieci. Według badacza trauma związana ze śmiercią choćby jednego z rodziców może negatywnie przyczynić się do nawiązywania relacji międzyludzkich w kolejnych latach egzystencji¹⁶.

Podczas pobytu w Soplicowie Tadeusz uwikłał się w znajomość z kobietą, z którą nie mógł sobie później poradzić. Mowa o jego relacji z Telimeną, utożsamianą przez niego z „ową pięknnością widzianą w półmroku” (s. 53). Był nią wyraźnie zainteresowany, co ucieszyło kobietę, planującą od dłuższego czasu, by wyjść za mąż. Romans z Tadeuszem otwierał przed nią szansę na związek z młodym i przystojnym mężczyzną, oddalając równocześnie strach dotyczący

¹⁵ M. Piechota, *Od tytułu do epilogu. Studia i szkice o Panu Tadeuszu*, Katowice 2000, s. 82.

¹⁶ S. Kawula, *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, J. Bragieli, A.W. Janke, Toruń 2006, s. 67.

samotnej starości. Stanisław Pigoń we *Wstępie do Pana Tadeusza* słusznie zauważył, że postać Telimeny została przez Mickiewicza zbudowana na zasadzie kontrastu, nie tylko w stosunku do Zosi, lecz także do całego dworku¹⁷. Wyróżniała się z tłumu, a zatem mogła stać się dla młodego Tadeusza istotą niezwykle interesującą. Tytułowy bohater nie opierał się zalotom kobiety, wręcz przeciwnie – sam dawał nadzieję na pogłębienie ich relacji. Młody mężczyzna był niezwykle pewny siebie, a ponadto przystojny, co chciał wykorzystać:

Wiedział, że był przystojny, czuł się rześki, młody [...].
 Duszę miał czystą, myśl żywą i serce niewinne,
 Ale razem nie małą chętkę do swywoli.
 Z góry już robił projekt, że sobie pozwoli
 Używać na wsi długo wzbronionej swobody (s. 54).

Nieco później oczom tytułowego bohatera ukazała się postać Zosi, która wywarła na nim ogromne wrażenie. Poczuł, że to właśnie ona mogła być istotą, którą zobaczył od razu po przyjeździe do dworku. Od tamtego czasu skutecznie odrzucał Telimenę, czym przysporzył sobie wielu kłopotów. Był w tym wyraźnie zagubiony, na co wpływ mogła mieć rodzina dysfunkcyjna, w której dorastał, a także fakt, że stryj, mimo usilnych starań, nie był w stanie zastąpić mu ojca i matki. Niedostateczna obecność rodziców w życiu małego Tadeusza przyczyniła się do późniejszej niedojrzałości mężczyzny, co można zaobserwować na kartach dzieła.

Przy pojawieniu się pierwszych poważniejszych problemów, które związane były z nierozpoznaniami kobiet, Tadeusz wpadł w rozpacz i postanowił popełnić samobójstwo. Mimo że zamiar bohatera był jak najbardziej poważny i dramatyczny, to jednak narrator w sposób żartobliwy ukazał całą tę sytuację:

Biegł ku łąkom, gdzie stawy błyszcząły się w dole, i stanął nad błotnistym; w zielonawym tonie łąkowy wzrok utopił i błotniste wonie z rozkoszą ciągnął piersią, i otworzył usta ku nim; bo samobójstwo jak każda rozpusta jest wymyślną; on w głowy szalonym zawrocie czuł niewymowny pociąg utopić się w błocie (s. 384).

¹⁷ S. Pigoń, dz. cyt., s. 27.

Henryk Markiewicz w artykule zatytułowanym *Imiona sławy „Pana Tadeusza” 1925–2003* powołał się na stanowisko Zygmunta Szwejkowskiego, który uważał, że humor w poemacie Mickiewicza często był ukazywany jako kontrast motywów sielankowych i dramatycznych¹⁸. Właśnie taka postawa humorystyczna została przedstawiona w cytacie.

Jak słusznie stwierdził Henryk Cudak, jednostka wywodząca się z rodziny dysfunkcyjnej, mimo starań o to, by wyzbyć się negatywnych wspomnień, często nie będzie zdolna, by samodzielnie tego dokonać. Destrukcyjna atmosfera panująca w domu rodzinnym może objawiać się nerwowością, niepewnością oraz lękiem u jej członków¹⁹. Właśnie takie stany emocjonalne towarzyszyły Tadeuszowi. Z jednej strony miał dobre serce, co wzmiankowane jest w utworze wielokrotnie, z drugiej zaś nie umiał oszacować, czego pragnie od życia. Być może brakowało mu rodzicielskiej miłości, która byłaby jego ostoją w ciężkich chwilach.

Tytułowy bohater, wywodząc się z rodziny dysfunkcyjnej, został wcześniej pozbawiony rodziców, co miało negatywny wpływ na jego późniejsze relacje międzyludzkie. Jacek Soplica sam doprowadził do rodzinnej klęski, która ostatecznie zaprowadziła wszystkich jej członków do zguby. Dysfunkcje spowodowane biedą, alkoholizmem oraz licznymi awanturami przyczyniły się do unicestwienia matki Tadeusza, kobiety, która nie była w stanie wyrwać z destrukcyjnych wpływów ani siebie, ani dziecka. Wszystkie te czynniki, a także wczesne sieroctwo, spowodowały, że Tadeusz nie umiał odnaleźć się w codziennych kontaktach międzyludzkich, a przy pierwszej poważniejszej kłótni z Telimeną postanowił popełnić samobójstwo. Świadczy to przede wszystkim o słabości jego psychiki oraz o skutkach, jakie pociąga za sobą egzystowanie w rodzinie dysfunkcyjnej.

Według Michelle Perrot rodzina w XIX wieku była „podstawową instancją, odgrywającą rolę ukrytego bóstwa”²⁰. Stanowiła więc bardzo ważną część ludzkiego życia. Dysfunkcje zaprezentowane przez Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* były dość często zauważalne w życiu różnych grup społecznych z tamtego okresu. Ten wniosek może zostać wysnuty chociażby na podstawie dzieła *Historia życia*

¹⁸ Cyt. za: H. Markiewicz, *Imiona sławy „Pana Tadeusza” 1925–2003*, „Twórczość” 1998, nr 12, s. 85–97.

¹⁹ H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny...*, s. 11.

²⁰ M. Pierrot, *Rodzina triumfująca*, [w:] *Historia życia prywatnego. Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, t. 4, przeł. A. Paderewska-Gryza, B. Panek, W. Gilewski, Wrocław 1999, s. 93.

prywatnego. Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej. Autorka książki stwierdziła, że:

Rodzina w XIX stuleciu znajduje się w sytuacji pełnej sprzeczności. Umocniona w swej sile i godności przez ogół społeczeństwa, które widzi w niej podstawowy środek zapewniający właściwe funkcjonowanie, stara się narzucić swym członkom własne cele [...]. Cichy, lecz nieprzerwalny postęp indywidualizmu działa niczym siły odśrodkowe rodzące konflikty, czasem nawet rozdarcia²¹.

Badaczka za podstawowe węzły konfliktów uznała przede wszystkim: majątek, skandal, utratę honoru, ułomność oraz obłąd. Ważną przyczyną była także kwestia ówczesnych konwenansów. Członkowie rodziny z każdej warstwy społecznej bali się pomówień, pragnęli, by darzono ich szacunkiem, dlatego woleli nie zwierzać się ze swoich osobistych problemów²². Być może z tego powodu konflikty rodzinne rosły w siłę. Nie mamy wzmianki o tym, by Jacek Soplica lub jego żona próbowali szukać pomocy wśród innych. Raczej, zgodnie z ówczesną mentalnością, sami bezskutecznie starali się uporać z tym, co ich spotkało. Matka Tadeusza była zupełnie zależna od swego męża. Na taką zależność kobiet od mężczyzn zwróciła uwagę Michelle Pierrot, która twierdziła, iż jedynie ojciec był w stanie poskromić wszystkie instynkty, które drzemały w kobiecie²³. Zatem to mężczyzna decydował o żonie oraz o całym domostwie, w którym przyszło im trwać. Był on także odpowiedzialny za byt materialny rodziny, co zostało wyraźnie podkreślone przez Pierrot: „Podstawą dochodów były zarobki ojca [...]”²⁴. Wskazuje to na wysoką rangę mężczyzn w tamtejszych rodzinach. Soplica jednak nie poczuwał się do odpowiedzialności związanej z opieką nad najbliższymi. Niemożność podjęcia przez niego jakichkolwiek działań została uargumentowana nieszczęśliwą miłością oraz brakiem jakichkolwiek chęci, by z tym stanem walczyć dla dobra żony i syna.

Zarówno w XIX, jak i XX wieku sposób ukazywania rodziny w polskiej literaturze nie ulegał aż tak znaczącym zmianom. To ojciec nadal podejmował wszelkie najważniejsze decyzje związane z funkcjonowaniem rodziny. Gdy go zabrakło,

²¹ Tejże, *Rodzinne dramaty i konflikty*, [w:] tamże, s. 269.

²² Tamże, s. 280.

²³ Tejże, *Rodzina triumfująca...*, s. 95.

²⁴ Tejże, *Węzły konfliktów...*, [w:] tamże, s. 270.

albo z jakichś przyczyn nie potrafił sprostać postawionym przed nim zadaniom, ład rodzinny ulegał rozpadowi. Dostrzegalne jest to m.in. w dziele zatytułowanym *Marta* Elizy Orzeszkowej. Śmierć mężczyzny przyczyniła się do powstania wielu negatywnych następstw i w konsekwencji do rozpadu całej rodziny. Początkowo kobieta pragnęła godnie zastąpić swojego męża, a chęci te są szczególnie dostrzegalne we fragmencie: „Oczy jej z wyrazem niewymownej miłości tkwiły w dziecięcej twarzyczce, spokojnie uśpionej wśród bieli poduszek. «Dla niej» wymówiła po chwili «dla siebie, na chleb, na spokój pracować będę!»”²⁵. Z czasem jednak okazało się to niemożliwe, bowiem kobieta nie była w stanie sprostać zadaniom, które zostały przed nią postawione po śmierci męża.

Dysfunkcyjny model rodziny można także dostrzec w utworach nieco późniejszych, konkretnie w *Moralności pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej. W dramacie autorka wykreowała rodzinę, w której matka przejęła całkowite rządy nad domostwem. Ojciec w zasadzie nie pełnił w nim żadnej funkcji, jego postać była marginalizowana. Zdominowany i pogardzany przez pozostałych członków rodziny nie chciał lub nie mógł uczestniczyć w najważniejszych dla niej momentach.

W zaprezentowanych powyżej utworach dostrzegalne jest pewne podobieństwo – w chwili, gdy ojciec słabnie lub traci jakąkolwiek moc sprawczą, wówczas rodzina ulega destrukcji. Całkowite wyeliminowanie postaci ojca z rodziny może przyczyniać się do wystąpienia wielu istotnych dysfunkcji, trudnych do późniejszego wyeliminowania. Co jednak istotne, z czasem tradycyjny model rodziny, z ojcem jako najważniejszą jednostką podtrzymującą cały jej ład, zaczął słabnąć. We współczesnych dziełach także chętnie przedstawieni zostają rodzice, którzy obdarzają miłością swe dzieci, jednak wycofanie postaci ojca nie musi już wiązać się z rychłym upadkiem rodziny. Taka sytuacja może przyczyniać się do kształtowania negatywnych postaw u dzieci, a w późniejszych latach nawet do kreowania przez nich takich samych rodzin, jednak wcale nie musi, bowiem aktualnie kobieta-matka także jest w stanie zapewnić odpowiedni byt swoim pociechom. Michał Bachtin słusznie zauważył, że podstawy świata ulegają ciągłej przebudowie, a to z kolei „wymaga równoczesnej przemiany człowieka”, także na gruncie powieściowym²⁶.

²⁵ E. Orzeszkowa, *Marta*, Wrocław 1958, s. 49.

²⁶ M. Bachtin, *Powieść wychowawcza i jej znaczenie w historii realizmu*, [w:] *Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1986, s. 304.

Należy zastanowić się, w jakim celu autor epopei ukazał w swoim dziele rodzinę dysfunkcyjną i co chciał tym zabiegiem osiągnąć. Być może zależało mu na pokazaniu rzeczywistości początku XIX wieku. Wiele rodzin było wówczas rozbitych na skutek prowadzonych wojen, alkoholizmu któregoś z małżonków, pojedynków lub nieszczęśliwych wydarzeń. Możliwe, że Mickiewicz chciał także przestrzec kolejne pokolenia przed zakładaniem takich rodzin. Autor *Pana Tadeusza* ukazał, do czego prowadzić mogą niewłaściwe wybory w kwestii małżeństwa. Zbyt pochopna decyzja w tak znaczącej sprawie może przyczynić się przede wszystkim do rozpadu rodziny, jak również do wielu czynników, które będą miały destrukcyjny wpływ na wszystkich jej członków, a także na ich późniejsze funkcjonowanie. Rodzina Jacka Soplicy nie mogła prawidłowo spełniać swoich celów, gdyż od samego początku mężczyzna skazał ją na niepowodzenie. Związek ten nie został zawarty z miłości, lecz z zubożnienia i ogromnego żalu. Wszystkie dalsze niepowodzenia występujące w domu Sopliców miały swe źródło w zbyt pochopnym podjęciu decyzji o małżeństwie. Wedle takiej interpretacji utworu, przedstawienie rodziny dysfunkcyjnej w *Panu Tadeuszu* miało charakter dydaktyczny.

Według Jana Prokopa dziewiętnastowieczny „dom polski zazwyczaj promienieje ciepłem idylli, a stosunki między«ojcami» i «dziećmi» układają się harmonijnie, zgodnie ze złagodzone, nieautorytarnym modelem patriarchalnym”²⁷. W przypadku dzieła Mickiewicza ta harmonia została zaburzona, co doprowadziło do szeregu negatywnych konsekwencji. Mimo że dworek w Soplicowie przestrzegał tradycyjnych zasad, a także jawił się jako „ostoja polskości”²⁸, to jednak dom rodzinny, w którym przyszedł na świat Tadeusz wyraźnie nie spełniał swych podstawowych funkcji. Zabrakło w nim przede wszystkim miłości i silnego męskiego oparcia, bowiem w XIX stulecie to właśnie mężczyzna był odpowiedzialny za podtrzymywanie ładu całej rodziny. Był on nadrzędną jednostką, zarówno w społeczeństwie obywatelskim, jak i w domu²⁹. Niestety poprzez wszechobecną rozpacz Jacka Soplicy, ich rodzina uległa unicestwieniu, a osamotnione dziecko znalazło schronienie u swego stryja. Mimo starań, Sędzia Soplica nie był w stanie

27 J. Prokop, *Dom rodzinny*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórze, A. Kowalczykowej, Wrocław 1991, s. 164.

28 Tamże, s. 163.

29 M. Perrot, *Postaci i role*, [w:] *Historia życia prywatnego...*, s. 123.

zastąpić chłopcu ojcowskiej miłości. Należy jednak zaznaczyć, że w XIX wieku wujostwo często sprawowało opiekę nad potomstwem brata lub siostry. Dzieci stawały się sierotami poprzez toczony wojny, a także liczne zachorowania obojga rodziców. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że Mickiewicz ukazał w dziele wydarzenia często spotykane, a sytuacja, w której niegdyś znalazł się Tadeusz nie była wówczas niczym zaskakującym.

Sytuacje zaprezentowane w *Panu Tadeuszu* występują, aż po czasy współczesne. Model rodziny Jacka Soplicy został zarysowany w taki sposób, by ukazać panującą tam dysfunkcję. Można zatem stwierdzić, że jest to dzieło wyjątkowo nieromantyczne jako pochwała rodziny i moralizatorski wykład o smutnych konsekwencjach rodzinnej patologii. Należy też zaznaczyć, że takie ujęcie epopei narodowej jest czymś nowatorskim, a wiele kwestii może być odczytywana także w zupełnie odmienny sposób. Niekiedy zdarza się, że dydaktyzm w tym dziele nie jest od razu zauważalny, bowiem cel ukazania rodziny dysfunkcyjnej stanowi wartość ukrytą, często niedostrzegalną w zbyt pochopnej lekturze. Rodzina dla romantyków nie była tak ceniona, jak między innymi w wiekach późniejszych. Inaczej jednak rzecz przedstawia się w dziele Adama Mickiewicza. Sam tytułowy bohater ostatecznie otrzymuje szansę na zyskanie szczęścia dzięki zapowiedzianemu małżeństwu, będącemu zwieńczeniem odwzajemnionej miłości.

Bibliografia podmiotowa

Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Wrocław 2018.

Bibliografia przedmiotowa

- Ariès P., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1995.
- Boguszewski R., *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2015, t. 59, nr 4.
- Cudak H., *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny” 2011, t. 1, nr 2.
- Kawula S., *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. S. Kawula, J. Bragieli, A.W. Janke, Toruń 2006.
- Kowalczykowska A., *Romantyzm, nowe spojrzenie*, Warszawa 2008.
- Lisak A., *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009.

Nina Woźniakowska, *Rodzina dysfunkcyjna w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*

Markiewicz H., *Imiona sławy Pana Tadeusza 1925–2003*, Kraków 2000.

Perrot M., *Historia życia prywatnego od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, t. 4, przeł.

A. Paderewska-Gryza, B. Panek, W. Gilewski, Wrocław 1999.

Piechota M., *Od tytułu do epilogu. Studia i szkice o Panu Tadeuszu*, Katowice 2000.

Pigoń S., *Wstęp*, [w:] *Pan Tadeusz, czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Wrocław 2018.

Prokop J., *Dom rodzinny*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachórza, A. Kowalczykowej, Wrocław 1991.

Wellek R., Warren A., *Teoria literatury*, przeł. J. Krycki, I. Sieradzki, M. Żurowski, Warszawa 1976.